

*Czy pamięć zbiorową społeczeństwa można zresetować?*

*Propagandyści budujący PRL uważali, że nie tylko można, ale wręcz trzeba.*

*W pierwszych latach Polski Ludowej próbowano przeprowadzić „twardy reset” społecznej pamięci, który miał być pierwszym krokiem ku budowie nowego, bezklasowego społeczeństwa „mas pracujących miast i wsi”. Dla tego społeczeństwa wymyślono nie tylko nowe instytucje, prawa, nowe święta i zwyczaje, ale także nową przeszłość – w wersji brutalnie przemodelowanej zgodnie z potrzebami politycznymi władz. Niewygodne wątki przeszłości, wyparte przez oficjalną historiografię – sprzedawane społeczeństwu w rozprawach naukowych, podręcznikach szkolnych, radiowych audycjach satyrycznych i telewizyjnych serialach – przetrwały w pamięci ludzi.*

*Świadkowie historycznych wydarzeń z czasów II Rzeczypospolitej, II wojny światowej i PRL przez swoje opowieści problematyzowali tę „jedynie słuszną” wersję historii. Na kilka dziesięcioleci pamięć – z natury swej subiektywna, skłonna do deformacji i mitologizacji, często wewnętrznie sprzeczna i pozbawiona obiektywnych narzędzi badawczych – nie pierwszy raz w dziejach Polski zastąpiła wiedzę historyczną. Dlatego nasza dzisiejsza świadomość historyczna jest zmitologizowana i emocjonalna. Wielu z nas to przeszkadza. Tymczasem pamięć i badania historyczne są dwoma elementami niezbędnymi do miarodajnej dyskusji o przeszłości. Ich współistnienie i wzajemne dopełnianie się w tej debacie jest znakiem naszej podmiotowości.*

Katarzyna Uczkiewicz